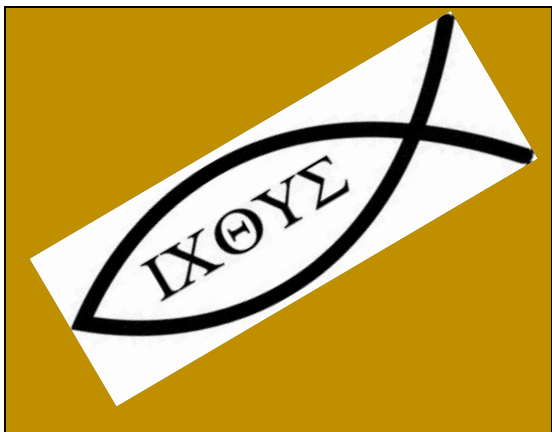




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

15 grudnia 20**25**

Lb 24,2-7.15-17a (Biblia Tysiąclecia)

2 Gdy więc podniósł oczy i zobaczył Izraela rozłożonego obozem według swoich pokoleń, o garnął go Duch Boży 3 i zaczął głosić swoje pouczenie, mówiąc: «Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; 4 **wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże**, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. 5 Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu: 6 Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami. 7 Płynie woda z jego wiader, a zasiew jego ma wilgoć obfitą; król jego wiele mocniejszy niż Agag, królestwo jego w górę wyniesione. 15 I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: «Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; 16 wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. 17 Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co właściwie zobaczył Balaam, poważany prorok Ammonitów, kiedy patrzył na obóz izraelski? Mógł widzieć tam ludzi znużonych długą drogą przez pustynię Synaj. Ich namioty raczej nie lśniły w słońcu – były prawdopodobnie wystrzępione, poplamione, spłowiałe od ciągłego użytku. Oni sami byli wyczerpani licznymi walkami z wojskami pogańskimi – a także ze sobą nawzajem. Innymi słowy, nie był to raczej oszałamiający widok!

Gdy jednak prorok otworzył usta, by przekląć Izraelitów, jak zlecił mu to król Moabu, nie był w stanie tego zrobić, ponieważ Bóg dał mu wizję zaprzeczającą temu, co było widoczne gołym okiem.

Balaam ujrzał Izraela takim, jakim widział go Bóg: w pięknych namiotach, ustawionych niby „**ogrody nad brzegami strumieni**” (Lb 24,6). W tym, co mogło wydać się grupą blakających się bez celu nomadów, dostrzegł lud wybrany przez Boga!

Jak myślisz, co widzi wszechmogący Bóg, gdy patrzy na ciebie? Czy widzi, jak popadasz w zazdrość lub zgorzknienie? Czy dostrzega te aspekty twojego życia, w których czujesz się zszargany i znużony, jak Izraelici na pustyni? Z pewnością tak, ale to jeszcze nie wszystko.

Widzi również to, że starasz się podchodzić z miłością do innych. Widzi, że dążysz do zgody i pojednania, że chcesz być Mu miłym. Widzi to wszystko i patrzy na ciebie z miłością.

Co więcej, Bóg nie skupia się jedynie na twoich myślach i czynach, jakkolwiek dobre czy złe by one były. Widzi w tobie niepowtarzalne, „bardzo dobre”, odbicie swojej własnej dobroci (Rdz 1,31). Widzi obraz swego umiłowanego Syna, Jezusa. Widzi ciebie, stworzonego „tak cudownie” z miłości, odkupionego z grzechu i napełnionego Jego Duchem (Ps 139,14).

Miej dziś tę Bożą wizję w swoim sercu. Jesteś kimś więcej niż dobrem czy złem, które czynisz. Jesteś wybranym i umiowanym dzieckiem Boga.

„**Panie**, dziękuję Ci za to, że przenikasz moje serce i znajdujesz je godnym miłości! Pomóż mi dziś przyjąć Twoją wizję mego życia i zgodnie z nią postępować”.

Ps 25,4-6.7-9

Mt 21,23-27: 23 Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu z pytaniem: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» 24 Jezus im odpowiedział: «Ja też zadam wam jedno pytanie; jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. 25 Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?" 26 A jeśli powiemy: "od ludzi" - boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». 27 Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy». On również im odpowiedział: «Więc i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
16 grudnia 20**25**

Mt 21,28-32 (Biblia Tysiąclecia)

28 Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: "Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!" 29 Ten odpowiedział: "Idę, panie!", lecz nie poszedł. 30 Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: "Nie chcę". Później jednak opamiętał się i poszedł. 31

Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?»

Mówią Mu: «Ten drugi». Wtedy Jezus rzekł do nich: «Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. 32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Nie!” – słowo to brzmi jak trzaśnięcie drzwiami. Przypomnij sobie sytuację, w której prosiłeś kogoś o pomoc. Może prosiłeś znajomego o pożyczenie książki albo sąsiada o odebranie twojej przesyłki. Jeśli spotkałeś się z kategorycznym „nie”, trudno ci było poprosić po raz kolejny i z pewnością odbiło się to na waszej relacji.

W dzisiejszej Ewangelii „nie” pierwszego syna z pewnością było przykre dla ojca. Praca w winnicy mieściła się przecież w obowiązkach, jakie dzielili członkowie rodziny. Nie był to jednak koniec tej historii. Syn pochopnie odmówił spełnienia polecenia ojca, ale zmienił zdanie i zrobił to, czego od niego oczekiwano. Jego wcześniejsza odmowa została przekreślona. Co więcej, jego relacja z ojcem się umocniła! Można dopatrzeć się tu pewnego podobieństwa z przypowieścią o synu marnotrawnym z Ewangelii Łukasza – kiedy syn powrócił, ojciec wybiegł mu na spotkanie i przyjął go znów do swego domu.

To samo odnosi się do nas. Nasze „nie” wcale nie musi być ostateczną odpowiedzią.

Bóg nie odwrócił się od ciebie tylko dlatego, że w przeszłości powiedziałaś Mu „nie”. Zawsze możesz zmienić zdanie, nawrócić się i powiedzieć Mu „tak”. Zawsze możesz zacząć od nowa. To, że widzisz w swoim życiu grzech – to spontaniczne „nie” lub zadawnione, uparte „nigdy” – nie znaczy, że musisz trwać w nim do końca! Jak pierwszy syn, jak syn marnotrawny, możesz zawsze powrócić do Ojca, a wtedy wszystkie ślady twojego „nie” zostaną zmażane.

➤ **Czy byłeś już w tym Adwencie u spowiedzi? Jeśli nie, to idź.**

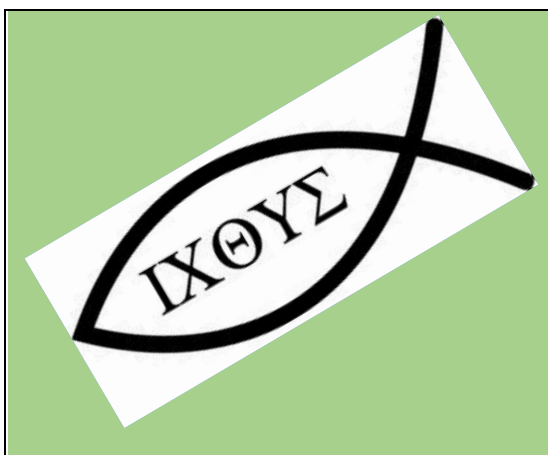
Przeczytaj rachunek sumienia zamieszczony w naszym piśmie i poproś Ducha Świętego, aby pokazał ci, gdzie twoje „nie” może zmienić się na „tak”. A potem idź i wyznaj swoje grzechy. Przyjmij ciepły uścisk twego Ojca niebieskiego. Pozwól Mu obmyć się do czysta. Pozwól Mu powiedzieć: „**Ja ciebie nie potępiam**” (J 8,11). Nigdy nie jest za późno, aby zacząć od nowa!

„Ojcze, przepraszam Cię za wszystkie sytuacje, w których mówiłem Ci «nie».

Obmyj mnie z grzechu i pomóż mi dziś mówić Ci «tak»”.

So 3,1-2.9-13

Ps 34,2-3.6-7.17-19.23



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

17 grudnia 20**25**

Ps 72,1-4.7-8.17 (Biblia Tysiąclecia)

1 Salomonowy. O Boże, przekaz Twój sąd królowi i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu. 2 Niech sędzi sprawiedliwie Twój lud i ubogich Twoich – zgodnie z prawem! 3 **Niech góry przyniosą ludowi pokój**, a wzgórza – sprawiedliwość! 4 Otoczy opieką uciśnionych wśród ludu, ratować będzie dzieci ubogich, a zetrze na proch ciemężyciela. 7 Za dni jego rozkwitnie sprawiedliwość i wielki pokój, dopóki księżyc nie zgaśnie. 8 I panować będzie od morza do morza, od Rzeki aż po krańce ziemi. 17 Imię jego trwa na wieki; jak długo świeci słońce, niech wzrasta jego imię! Niech się wzajemnie nim błogosławią! Niech wszystkie narody ziemi życzą mu szczęścia!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wiesz, że psalm responsoryjny, którym modlimy się podczas każdej Mszy Świętej, wybierany jest ze względu na związek tematyczny z pierwszym czytaniem? Weźmy na przykład psalm śpiewany dzisiaj. Dopiero co usłyszeliśmy o tym, jak sędziwy patriarcha Jakub wypowiada błogosławieństwo nad swoim synem, Judą.

Następnie wykonujemy psalm, który jest modlitwą za „króla i „syna królewskiego” (Ps 72,1). Kim są te osoby? Prawdopodobnie chodzi tu o wielkiego króla Dawida, potomka Judy i jego syna, Salomona.

➤ Czy nie jest to zdumiewające?

Psalmista modli się za przywódców małego, kruchej królestwa – które przetrwało zaledwie trzy pokolenia, po czym rozpadło się na dwoje – prosząc, by panowali oni „**od morza do morza**” (Ps 72,8). Co jeszcze dziwniejsze, modli się on o to, by z tego królestwa – przyćmiewanego przez otaczające go potężne mocarstwa jak Egipt czy Babilon – spłynęło błogosławieństwo na „**wszystkie narody ziemi**” (Ps 72,17).

Czy nie jest to zbyt śmiała prośba?

Niekoniecznie. Nie, jeśli połączymy ten psalm z dzisiejszą Ewangelią, która podaje rodowód Jezusa. On jest doskonałym synem Dawida, Jedynym zdolnym zaprowadzić autentyczną i trwałą „**sprawiedliwość**” oraz „**wielki pokój**” na całym świecie (Ps 72,7).

W czasie, który często kojarzy nam się głównie z Dzieciątkiem w żłóbku, dzisiejsze czytania stawiają nam przed oczy wielkość Bożego planu. Jezus przyszedł, by zakrólować pośród nas. Przyszedł wyzwolić nas spod tyranii grzechu i śmierci. Przyszedł ustanowić królestwo oparte na „**nowym przykazaniu**” miłości (J 13,34). Już wtedy, gdy był niemowlęciem w żłóbku, kontrowersyjnym kaznodzieją i skazańcem ukrzyżowanym pośród przestępców, był naszym jedynym królem.

W tych ostatnich dniach przed Bożym Narodzeniem spójrz na Jezusa jako na swego króla. Wychwalaj Go jako cichego i pokornego władcę, niosącego pokój światu i ludzkim sercom - nie poprzez przemoc, ale poprzez własne życie i śmierć. On dzierży berło władzy nad całym stworzeniem, w tym także nad tobą!

Zaproś Go do siebie, poproś, by rozpraszał ciemności i lęki, by łamał okowy grzechu. U Niego znajdziesz odpowiedź na najgłębsze pragnienia twego serca.

„Jezu, przyjdź i ustanów swoje królestwo w moim sercu!” .

Rdz 49,1a.2.8-10 Mt 1,1-17:

1 Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. 2 Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; (...)

Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; 16 **Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.**

17 Tak więc w całości od Abrahama do Dawida jest czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :
18 grudnia 20**25**

Mt 1,18-24 (Biblia Tysiąclecia)

18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. 19 Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. 20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. 21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». 22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: 23 Oto Dziewica poczne i **porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami"**. 24 Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Józef z pewnością wielokrotnie słyszał to proroctwo Izajasza czytane w synagodze (Iz 7,14)! Teraz jednak, zamiast go słuchać, staje twarzą w twarz z jego wypełnieniem. To, co kiedyś było jednym z wielu starożytnych proroctw Izraela, staje się rzeczywistością, która będzie kształtować całe jego dalsze życie. Poprzez otrzymane we śnie słowa anioła Józef zostaje zaproszony do osobistej relacji z Tym, który „zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,21) - a którego Józef ma wychowywać jak własne dziecko.

To, co kiedyś zostało objawione Józefowi, dziś zostaje objawione nam - w Jezusie Bóg stał się obecny pośród swego ludu. Słowa anioła usłyszane przez Józefa skierowane są również do nas - Jezus, Emmanuel, poczęty z Ducha Świętego, przyszedł wybawić każdego z nas od grzechów.

Czyż to nie jest wspaniały powód do radości?!

Jak wielką nadzieję niosą nam te słowa anioła! Bóg wszechmogący zaprasza każdego z nas - w tym także ciebie - do głębokiej więzi z Tym, który przyszedł nas zbawić. Zbawienie nie jest tylko doktryną wiary. Nie odnosi się jedynie do tego, co wydarzyło się przed wiekami w Jerozolimie.

Ono ma stać się dziś rzeczywistością w twoim życiu. Ma otworzyć ci drzwi do poznania Jezusa jako „Boga z nami” . Jako **Boga z tobą**.

Nie musisz być wielkim świętym jak Józef, aby doświadczyć bliskości Emmanuela. Jezus chce spędzać z tobą czas. Czeką, aż przyjdiesz do Niego na modlitwie. Pragnie, byś uwierzył, że On jest z tobą tu i teraz. Masz na wyciągnięcie ręki prawdziwego i wiernego Przyjaciela, który czeka, byś otworzył przed Nim swoje serce.

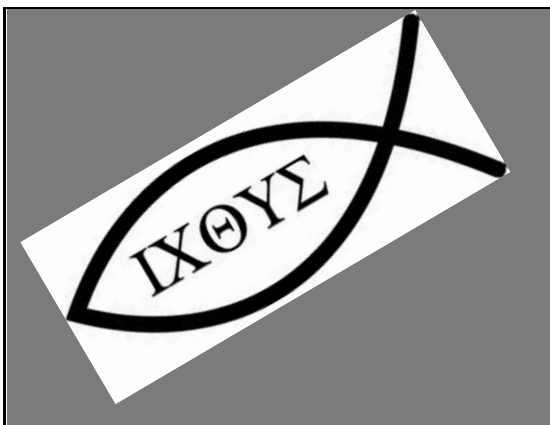
Dziękuj Mu za wszystkie otrzymane od Niego łaski. Opowiedz Mu o tych sytuacjach, problemach czy lękach, które niepokoją twoje serce. Zadziw się tym, że nieskończony, odwieczny Bóg stał się człowiekiem, aby być blisko ciebie.

Przybliź się do Boga, który tak bardzo przybliżył się do ciebie.

„Jezu, Ty jesteś Emmanuelem, «Bogiem ze mną». Pozwól mi lepiej Cię poznać” .

Jr 23.5-8

Ps 72,1-2.12-13.18-19



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

19 grudnia 20**25**

Lk 1,5-25 (Biblia Tysiąclecia)

5 Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. 6 Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. 7 Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach. 8 Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, 9 jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. 10 A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. 11 Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. 12 Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. 13 Lecz anioł rzekł do niego: «Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. 14 Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. 15 Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napelniony zostanie Duchem Świętym. 16 Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; 17 on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały». 18 Na to rzekł Zachariasz do anioła: «**Po czym to poznam?** Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku». 19 Odpowiedział mu anioł: «Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. 20 A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie». 21 Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. 22 Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. 23 A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. 24 Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: 25 «Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi».

Dzisiejsza Ewangelia przekazuje nam historię sprzed dwóch tysięcy lat, która jest wciąż aktualna – historię o zwątpieniu. Anioł Gabriel przynosi Zachariaszowi cudowną i upragnioną nowinę. Po latach oczekiwania i modlitw jego żona, Elżbieta, wreszcie zostanie matką! Zamiast jednak złożyć dziękczynienie Bogu i wyśpiewać Jego chwałę, jak to czynimy dziś w psalmie responsoryjnym, Zachariasz w pierwszym odruchu powątpiewa w słowa anioła. Można by sądzić, że jego reakcją będzie radość i ulga, ale zamiast tego pada pytanie: **„Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku”** (Łk 1,18).

Przez długie lata naród wybrany oczekiwał z utęsknieniem Tego, który go wyzwoli, Mesjasza, Syna Dawida, który będzie królował nad nim. Ale gdy Jezus wreszcie przyszedł, wielu zareagowało tak samo, jak Zachariasz, powątpiewaniem i cynizmem. Prawdopodobnie myśleli:

➤ **To ma być ten? Cieśla? Z Nazaretu? Jak to możliwe?**

Czy nie brzmi to dla ciebie znajomo? Być może i ty, jak Zachariasz i Elżbieta, czekasz na coś od dawna i zaczynasz się martwić, że to się nigdy nie wydarzy. Może czekasz na powrót twego dziecka do Pana, albo na czyjeś przebaczenie, na możliwość realizacji tego, co rozeznajesz jako swoje powołanie. Pytania:

➤ **Dlaczego nie teraz? czy Dlaczego nie ja?**

Powtarzają się jak refren w twoim dialogu z Bogiem. Może już straciłeś nadzieję na to, że sytuacja kiedykolwiek się zmieni i wątpisz, czy Bóg zechce spełnić pragnienia twego serca.

Jest to bardzo ludzka reakcja, ale Bóg chce umacniać twoją cierpliwość i nadzieję. Chce ci pomóc oczekiwać z ufnością na Jego działanie. Niech więc będą dla ciebie pociechą słowa anioła skierowane do Zachariasza: **„Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana”** (Łk 1,13).

Mamy Boga, który słyszy naszą modlitwę! Słyszy nasze wołanie, zna nasz ból i już teraz czyni coś dobrego w naszym życiu. Powiedzenie głosi, że gdy modlimy się o cierpliwość, Bóg zsyła nam okazje do jej praktykowania. Staraj się więc dziś oczekiwać z nadzieją nie tylko na to, co chcesz otrzymać od Boga, ale także na Niego samego, który dla ciebie narodzi się w Betlejem.

„Jezu, Zbawicielu świata, naucz mnie czekać z nadzieją i cierpliwością”.

Sdz 13,2-7.24-25a

Ps 71,3-6.16-17



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 20 grudnia 2025

Łk 1,26-38 (Biblia Tysiąclecia)

26 W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, 27 do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. 28 Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: «Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, ». 29 Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. 30 Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. 31 Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. 32 Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. 33 Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». 34 Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» 35 Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. 36 A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. 37

Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego».

38 Na to rzekła Maryja: «Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego». Wtedy odszedł od Niej anioł.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co za nowina! **Maryja zostanie Matką Króla**, który będzie nazwany „**Synem Najwyższego**” (Łk 1,32)!

Maryja miała jednak pytania. W jaki sposób Ona, Dziewica, może począć dziecko? Gabriel prawdopodobnie uśmiechnął się, nim zaczął wyjaśniać, jak to się stanie. On wiedział, że gdy Bóg składa obietnicę, to jej dotrzymuje. Czy mogłoby być inaczej? Dał też Maryi dodatkowe potwierdzenie – Jej starsza krewna, Elżbieta, która całe życie była bezpłodna, także poczęła dziecko!

Maryja doświadczyła na sobie tego, o czym już wiedziała przez wiarę – Bóg jest wszechmocny i całkowicie godzien zaufania. On zawsze realizuje swoje plany, nawet gdy nasze ludzkie rozumienie za Nim nie nadąża.

Dlatego Maryja zaufała Mu, choć nie wiedziała jeszcze, w jaki sposób to się dokona.

Prawdopodobnie wszyscy chcielibyśmy mieć podobnie niezachwianą ufność w Boże obietnice, jaką okazała Maryja. Powiedzmy jednak sobie szczerze, że w naszej słabości często myślimy lub działamy tak, jak gdyby niektóre problemy były dla Boga niemożliwe do rozwiązania. Nasze ograniczone rozumienie – bądź też nasze lęki i niepokoje – utrudniają nam tak radykalne zaufanie.

Wiemy, że Boże obietnice są niezawodne. Wiemy, że On nigdy nie zmienia zdania ani nas nie zwodzi. Nawet jesteśmy skłonni zgodzić się z Jezusem, gdy mówi, że „**u Boga wszystko jest możliwe**” (Mt 19,26). A mimo to chwiejemy się w wierze.

- Czy wątpisz, że jest możliwe, by Bóg ci przebaczył i zdjął z ciebie brzemię wstydu? Tak, jest to możliwe.
- Czy Jezus może obdarzyć cię pokojem, uzdrowić twoje serce i uczynić cię błogosławieństwem dla innych? Tak, jest to możliwe.
- Czy Jezus może uzdrowić bliską ci osobę lub dać jej łaskę nawrócenia? Tak, jest to możliwe.

Gdyż **u Boga nie ma nic niemożliwego.**

Próbuj dziś naśladować całkowite zawierzenie Maryi. Nawet jeśli nie wszystko rozumiesz, wyznaj Panu, że Mu ufasz i przyjmujesz z nadzieją Jego plan dla twego życia. Patrz na Jezusa. Tego, który ma moc uczynić to, co niemożliwe – w twoim życiu i na całym świecie.

„Tak, Panie, ja wierzę, że dla Ciebie nie ma rzeczy niemożliwych i możesz wypełnić swoje obietnice wobec mnie. Czy mógłbyś postąpić inaczej?”.
--

Iz 7,10-14

Ps 24,1-6

	Czwarta niedziela Adwentu
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 21 grudnia 2025

Mt 1,18-24 (Biblia Tysiąclecia)

18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. 19 Mąż Jej, **Józef**, który **był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie**, zamierzał oddalić Ją potajemnie. 20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. 21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». 22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: 23 Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". 24 Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ewangelia w bardzo interesujący sposób opisuje nam postawę Józefa - był on „sprawiedliwy” , a zarazem „nie chciał narazić” Maryi „na zniesławienie” . Wygląda na to, że gdy zmagął się z wieścią o stanie Maryi, działały w nim dwa różne impulsy.

Wiemy, że Józef był człowiekiem sprawiedliwym i pobożnym, zachowującym prawo Mojżeszowe. Jego sprawiedliwość wyrażała się w zamiarze zerwania związku z Maryją, ponieważ, jak sądził, nie dochowała mu wierności.

Z drugiej jednak strony nie chciał, by stała się Ona obiektem szyderstw i znieważania. Dlatego pragnął okazać Jej miłosierdzie, szukając rozwiązania, które pozwoliłoby uniknąć skandalu.

Sprawiedliwość i miłosierdzie – te dwie szlachetne postawy ukazują głębię świętości Józefa.

Jednak Boży zamysł był jeszcze wspanialszy. Bóg chciał poprowadzić Józefa jeszcze dalej tą słuszną drogą, po której już kroczył.

Anioł, który ukazał się Józefowi we śnie, zapewnił go, że nie musi oddalać Maryi. Dziecię, które nosi, jest „z Ducha Świętego” i ma zgodnie z Bożym planem odkupić świat (Mt 1,20). Jest Ono Emmanuelem, Bogiem z nami, który połączy w sobie sprawiedliwość i miłosierdzie.

Józef posłuchał słów anioła. Zrozumiał, że Boże plany są większe i lepsze niż jego własne, choćby najbardziej szlachetne. Pozwolił Panu zweryfikować swoje pomysły i strategię.

Jest to również lekcją dla nas. Bóg nieustannie wzywa nas do głębszej relacji ze sobą. Może poprosić nas o odłożenie na bok planów lub postawienie kroku w kierunku, którego do końca nie rozumiemy. To On wytycza nam drogę. Józefowe „tak” dane Panu nie tylko ochroniło Maryję i Jezusa, ale również przemieniło jego własne życie. Był gotów okazać posłuszeństwo Panu, chociaż nie rozumiał. Taka postawa zmieniła jego życie i może zmienić twoje!

„ Panie, pomóż mi zaufać, że Twój plan jest dobry, a przez to przybliżyć się do Ciebie” .

Iz 7,10-14: 10 I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: 11 «Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!» 12 Lecz Achaz odpowiedział: «Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę». 13 Wtedy rzekł [Izajasz]: «Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? 14 Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL.

Ps 24,1-6: 1 Dawidowy. Psalm.

Do Pana należy ziemia i to, co ją napelnia, świat i jego mieszkańcy. 2 Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami. 3 Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu? 4 Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu, który nie skłonił swej duszy ku marnościami i nie przysięgał fałszywie. 5 Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego. 6 Takie jest pokolenie tych, co Go szukają, co szukają oblicza Boga Jakubowego.

Rz 1,1-7: 1 Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, 2 którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. 3 **[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,** 4 a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. 5 Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. 6 Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. 7 Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!